

---

niedziela, 08.09.2024

### 23. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka.....

Święty Jakub mówi w dzisiejszym czytaniu, że żyjąc wiarą w Chrystusa, nie powinniśmy „mieć względu na osoby”. W opisanej przez niego scenie zlekceważenie ubogiego wynika z błędnego osądu. Wartość tego człowieka jest inna w oczach Boga. Taki błąd może jednak dotyczyć nie tylko różnicy opartej na majątku.

Przeprowadzono kiedyś badania psychologiczne, które wykazały, że jeśli ludzie zostaną podzieleni na dwie grupy według dowolnego kryterium, to zaczynają odczuwać sympatię i empatię do członków własnej grupy, a negatywne emocje w stosunku do członków tej drugiej. Czy nie znamy podobnej antypatii do „tamtych”? Jej stopień i powody mogą być różne, ale powraca ona w rozmaitych wariantach przez całe życie. To może być niechęć do dzieci z innej ulicy albo z innej klasy w szkole. Do kibiców drugiej drużyny piłkarskiej w mieście lub pracowników z sąsiedniego działu. Do zwolenników innej partii, do obcokrajowców, do rowerzystów, gdy jesteśmy kierowcami, i na odwrót, do zmotoryzowanych, gdy jeździmy rowerem. „Czy nie czynicie różnic między sobą i nie staje się sędziami przewrotnymi?”

Tymczasem „Bóg nie ma względu na osoby”, ale w każdym narodzie i w każdej grupie „miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10,34–35). Chrystus jest tym, który przyszedł, żeby zażegnać tkwiącą w nas głęboko skłonność do podziału i wzajemnej niechęci. Przyszedł wprowadzić pokój i „jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Ef 2,16–17).

W ten sposób można też odczytać uzdrowienie z dzisiejszej Ewangelii, kiedy Pan Jezus mówi do głuchoniemego „Effatha”. Jest to otwarcie tego człowieka na usłyszenie innych i na komunikację, na spotkanie z nimi w nowy, głębszy sposób.

Oby nas też Pan uzdrawiał ze skłonności, by sądzić, że „tamci” są zasadniczo podejrzani, gorsi lub wrodzy, i pomógł usłyszeć ich na nowo. Oby Kościół coraz wyraźniej stawał się miejscem, w którym można odnaleźć jedność i pokój „przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości”.